

SENS ŻYCIA - tydzień 1

Dzień 1 - poniedziałek

Jest wiele wartości, które ludzą człowieka, jakoby miały mu zapewnić szczęście. Żadna jednak nie jest w stanie wypełnić człowieka tak, by mógł powiedzieć: jestem szczęśliwy, niczego mi już nie brak, niczego już nie potrzebuję.

*Nagromadziłem też sobie srebra i złota, i skarby królów i krain.
Nabyłem śpiewaków i śpiewaczki
oraz rozkosze synów ludzkich: kobiet wiele.
I stałem się większy i możniejszy od wszystkich, co byli przede mną w Jeruzalem;
w dodatku mądrość moja mi została.
Niczego też, czego oczy moje pragnęły, nie odmawiałem im.
Nie wzbraniałem sercu memu żadnej radości
- bo serce moje miało radość z wszelkiego mego trudu;
a to mi było zapłatą za wszelki mój trud.
I przyjrzałem się wszystkim dziełom, jakich dokonały moje ręce,
i trudowi, jaki sobie przy tym zadałem.
A oto: wszystko to marność i pogoń za wiatrem!*

(Koh 2,8-11)

Dzień 2 - wtorek

Ciągle spotyka się ludzi, którzy chcą w jakiś sposób zabezpieczyć swój dorobek życiowy. Uciekają się do usług bankowych, wykupują walutę, złoto, lokują majątek w nieruchomościach itp. Jezus pokazuje, co jest naprawdę ważne:

Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje.

(Mt 6,19-21)

Dzień 3 - środa

Krótkie, kruche i przemijające jest życie człowieka. Tylko Bóg trwa wiecznie i tylko On może zapewnić trwałość ludzkim wartościom, ludzkim dziełom.

*Dni człowieka są jak trawa,
kwitnie jak kwiat na polu;
ledwie muśnie go wiatr, a już go nie ma,
i miejsce, gdzie był, już go nie poznaje.
A łaskawość Pana na wieki wobec Jego czcicieli,
a Jego sprawiedliwość nad synami [ich] synów,
nad tymi, którzy strzegą Jego przymierza
i pamiętają, by pełnić Jego przykazania.*

(Ps 103,15-18)

Dzień 4 - czwartek

Jako ludzie dostrzegamy w sobie między innymi takie pragnienia: miłości, wielkiej i trwałej przyjaźni, której nic nie zdoła zniszczyć; pozostania w pamięci tych, których sami kochamy, nawet wtedy, gdy umrzemy; pozostawienia po sobie trwałego znaku (np. dom, przekazany dzieciom dorobek itp.) Skąd biorą się w nas takie pragnienia?

Bo dla nieśmiertelności Bóg stworzył człowieka - uczynił go obrazem swej własnej wieczności. (Mdr 2,23)

Bo we wszystkim jest Twoje nieśmiertelne tchnienie. (Mdr 12,1)

Dzień 5 - piątek

Życie i trwanie na wieki, które bierze się w nas z Boga, stoi na innych fundamentach niż nasze życie doczesne. Na nic więc się zda nasze zatroskanie o życie, które wypływa jedynie z ludzkiej mądrości.

Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z powodu Mnie i Ewangelii, zachowa je. Cóż bowiem za korzyść stanowi dla człowieka zyskać świat cały, a swoją duszę utracić?

(Mk 8,35-36)

Dzień 6 - sobota

Ludzie wiążą swoją wielkość z tym, co posiadają, w co mogą się ubrać, w swoich umiejętnościach, w swojej urodzie, w stosunkach, pozycji społecznej itp. Chrystus mówi mi coś innego o prawdziwej wielkości człowieka. Wyraża się ona w pokornej służbie innym.

*To dążenie niech was ożywia; ono też było w Chrystusie Jezusie.
On to, istniejąc w postaci Bożej,
nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem,
lecz ogołocił samego siebie,
przyjawszy postać sługi, stając się podobnym do ludzi.
A w zewnętrznej postaci, uznany za człowieka, uniżył samego siebie,
stając się posłusznym aż do śmierci - i to śmierci krzyżowej.
Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył
i darował Mu imię ponad wszelkie imię,
aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano
istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych.
I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM ku chwale Boga Ojca.*

(Flp 2,5-11)

Dzień 7 - niedziela

Jezus przywołał ich do siebie i rzekł: «Wiecie, że władcy narodów uciskają je, a wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie u was. Lecz kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu». (Mt 20,25-28)